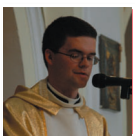




■ obóz letni 4. DWa, lipiec 2006r.

„Chciałbym ci tylko przypomnieć jakieś słowo, które z pewnością, już wiele razy słyszałeś, dobrego doradcę twoich uszu, twojego serca. W pośpiechu codziennego życia postaraj się o wyciszenie i rozważaj te myśli, które wypływają z głębi swojej duszy.”

kard. van Thuan



KS. PAWEŁ CIEŚLIK

Wikary parafii w Otwocku, zaprzyjaźniony z Warszawskim Środowiskiem i BLUSZCzem.

LITURGIA SŁOWA

Wietnam, rok 1975... Prześladowania Kościoła przybrały jeszcze bardziej na sile. Szalejący terror komunistów sięgnął po kolejną ofiarę. Tym razem stał się nią arcybiskup Sajgonu Nguyen van Thuan. Przetrzymany w areszcie, po kilku miesiącach trafił do więzienia. Spędził w nim 13 lat, z czego 9 w ścisłej izolacji... Młody biskup znalazł jednak sposób na to, aby głosić słowo Boże... Krótkie i proste zdania, które zapisywał kawałkiem ołówka na małych kartkach z kalendarza. Każdego ranka przekazywał karteczki dziecku z wioski, które w domu przepisywało je do swojego szkolnego zeszytu. W taki oto sposób słowa biskupa docierały do wielu ludzi, dzięki czemu słyszano je w najdalej oddalonych zakątkach dręczonego narodu...

Kiedy pomyślisz o tamtych ludziach, łatwo zauważysz, że jesteś w zupełnie innej sytuacji. Żeby usłyszeć to, co Pan Bóg mówi, nie musisz ponosić takiego trudu. Wystarczy, że przyjdiesz do kościoła, usiądziesz w ławce i uważnie posłuchasz. Poza tym, dzisiaj dostęp do Pisma Świętego to żaden problem. Jest ono z pewnością w Twoim domu – może leży gdzieś na półce pokryte kurzem albo wciśnięte między inne książki czeka, aż się nim zainteresujesz.

Pewnie nie jeden raz dostałeś ważny list od bliskiej Ci osoby. Pamiętasz ten pośpiech, z jakim go otwierałeś? Pamiętasz tę niezwykłą ciekawość? Taki list dostajesz za każdym razem od Pana Boga, gdy przychodzisz na Mszę świętą. Szczególny list od szczególnej Osoby... Może Ci się to wydać dziwne, ale Bóg naprawdę chce Ci powiedzieć coś ważnego. Właśnie Tobie! To nic, że nie jesteś jakąś ważną osobistością. W oczach Pana Boga jesteś po prostu wyjątkowy i niech to Ci wystarczy! Tylko czy Ty chcesz słuchać tego, co Bóg mówi do Ciebie?

W Eucharystii ten moment następuje właśnie wtedy, gdy zaczyna się liturgia słowa. Najpierw czytanie ze Starego Testamentu. Fragment historii narodu wybranego, w której możesz odnaleźć samego siebie. Nie zrażaj się tym, że nie wszystko rozumiesz. Przecież pisali to ludzie ponad dwa, a nawet trzy tysiące lat temu. Ludzie, którzy żyli trochę inaczej niż Ty dzisiaj. I inaczej myśleli.



■ obóz letni 3. DWa, lipiec 2006 r.

Potem psalm. Krótka, ale piękna pieśń. Po każdej zwrotce śpiewasz refren. W ten sposób odpisujesz Bogu na Jego list. Za chwilę jeszcze jedno czytanie – zazwyczaj zaczerpnięte z pism św. Pawła – i wreszcie najważniejszy moment. Ewangelia! Słowo Jezusa Chrystusa! Teraz mówi do Ciebie Bóg, który stał się człowiekiem! Który jest Ci bardzo bliski i doskonale wie, co myślisz i przeżywasz. Nie zniechęcaj się, kiedy się okaże, że czytany fragment Ewangelii znasz już bardzo dobrze. To samo słowo, usłyszanego po raz setny, może nagle wprawić w podziw albo zdumienie. W końcu przemawia sam Bóg – a Jego słowo jest żywe. Wypowiedziane tu i teraz, może oznaczać dla Ciebie coś zupełnie innego niż dotychczas.

Po Ewangelii zaczyna się kazanie. Ksiądz stara się wyjaśnić całej wspólnoty znaczenie Słowa Bożego. Wychodzi mu to lepiej lub gorzej. Ale jego komentarz jest bardzo potrzebny. Słowo „kapłan” w języku łacińskim znaczy „budujący most” (pontifex). I właśnie na tym polega zadanie księdza

w czasie Mszy św. Poprzez słowa, gesty i czynności ma budować most, po którym Bóg przejdzie na drugi brzeg – na Twój brzeg – i powie Ci coś ważnego.

Po kazaniu jest wyznanie wiary. Skoro Bóg przemawia, trzeba Mu odpowiedzieć. Wyznanie wiary jest właśnie taką odpowiedzią. Pomyśl, że w imię tej wiary wielu ludzi oddało życie. Przelali swoją krew – tak mocno uwierzyli. Dzisiaj nikt nie żąda od Ciebie takiego poświęcenia, ale może przyjdzie chwila, kiedy będziesz musiał odważnie przyznać się do Chrystusa. Pamiętaj, że wiara to najdroższy skarb, jaki posiadasz. A mieć taki skarb, to powód do dumy!

Wreszcie, na koniec liturgii słowa jest czas na modlitwę wiernych. A więc również na Twoją modlitwę. Kilka prostych wezwań, które są odczytywane. Do tej pory zastanawiałeś się nad listem, jaki przysłał Ci Bóg. Teraz możesz na ten list odpisać. I poprosić dobrego Ojca o to, czego potrzebujesz.

Kiedy w najbliższym czasie będziesz na Eucharystii i zaczniesz się liturgia słowa, pomyśl, że to właśnie teraz Bóg mówi do Ciebie. To prawda, że niekiedy trudno jest Go usłyszeć. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy każda gazeta podaje więcej informacji niż w XIX wieku człowiek otrzymywał przez całe życie. Ale mimo tego, to właśnie Bóg przekazuje najważniejszą wiadomość! A Jego słowo jest duchem i życiem... 